

Pragmatyzm ponad podziałami. Państwa Azji Centralnej wobec Afganistanu

Daria Zielińska

Państwa Azji Centralnej (Kazachstan, Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan i Kirgistan) od 2022 r. przewartościowują swoją politykę względem Afganistanu – nie postrzegają go już jako przede wszystkim zagrożenia dla bezpieczeństwa i stabilności regionalnej, lecz traktują jak ważnego partnera, wobec którego są gotowe prowadzić konstruktywną politykę. Współpraca z Kabulem jest pogłębianą na polach energetyki, handlu, infrastruktury oraz transportu. Państwa regionu oferują mu też pomoc humanitarną.

Polityka wobec południowego sąsiada stanowi przejaw dywersyfikacji polityk zagranicznych i gospodarczych państw Azji Centralnej oraz ich większego otwarcia na współpracę z partnerami regionalnymi. Afganistan ma w tym kontekście istotne znaczenie, ponieważ potencjalnie może być dla tej części świata bramą do południowoazjatyckich rynków zbytu, co zredukowałoby wpływy Chin i Rosji na centralnoazjatyckie gospodarki. Relacje państw Azji Centralnej z Kabulem mają więc charakter pragmatyczny, a w przyszłości prawdopodobnie dojdzie do ich dalszego zbliżenia politycznego i dyplomatycznego, w tym uznania władz w Afganistanie.

Strategia regionalna wobec Afganistanu

Utrzymywanie dobrych bądź poprawnych stosunków z rządem w Kabulu należy do priorytetów Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu. Obecnie dążą one do wypracowania wspólnej strategii w tym zakresie. Państwa regionu były jednymi z pierwszych, które nawiązały relacje z talibami, izolowanymi międzynarodowo od czasu przejścia przez nich władzy w kraju w 2021 r. Proces normalizacji stosunków przyspieszył szczególnie po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. – w związku z tym wydarzeniem państwa centralnoazjatyckie zaczęły dywersyfikować swoje relacje zagraniczne, a także poświęcać większą uwagę integracji regionalnej.

Szczególnie ważny okazał się 2024 r., kiedy w Uzbekistanie pojawił się pierwszy w regionie ambasador Islamskiego Emiratu Afganistanu (IEA), a kolejne państwa centralnoazjatyckie usuwały talibów z list organizacji terrorystycznych. W ostatnich latach przywódcy Azji Centralnej omawiali kwestię afgańską zarówno na spotkaniach konsultacyjnych pięciu prezydentów, jak i w obecności aktorów spoza regionu. 26 sierpnia br. w Taszkencie odbyło się pierwsze spotkanie specjalnych przedstawicieli państw Azji Centralnej ds. Afganistanu (nieobecny był Turkmenistan), podczas którego strony za swój cel obrały wypracowanie wspólnej polityki wobec Kabulu.

Państwa centralnoazjatyckie unikają spraw, które mogłyby negatywnie wpłynąć na dialog z talibami – zamiast tego koncentrują się na rozwijaniu współpracy ekonomicznej i w zakresie bezpieczeństwa, uważanej za konieczną dla stabilizacji i rozwoju całego regionu. Afganistan traktują jako kluczowego partnera, ponieważ szlaki transportowe i handlowe prowadzące przez jego terytorium mogą otworzyć drogę do rynków państw Azji Południowej. Kwestie praw człowieka, w tym praw kobiet, podnoszone przez Zachód jako argument przeciw oficjalnemu uznaniu IEA, z perspektywy państw Azji Centralnej mają niewielkie znaczenie.

Zagrożenia płynące z systemu opartego na islamskim fundamentalizmie, który talibowie na powrót wprowadzili w Afganistanie, nie stanowią problemu w relacjach z IEA. Państwa centralnoazjatyckie postrzegają radykalny islam jako zagrożenie, ale większą uwagę zwracają na lokalne organizacje islamskie uważane za terrorystyczne oraz na grupy powiązane z Państwem Islamskim Chorasanu (PI-Ch), przeciwko którym gotowe są współpracować z władzami w Kabulu.

Obszary współpracy

Żadne z państw Azji Centralnej nie uznaje oficjalnie rządów talibów, jednak większość z nich nawiązała z nimi stosunki polityczne i dyplomatyczne. Najbardziej angażuje się w nie Uzbekistan, którego politykę można traktować jako uznanie reżimu *de facto* bez uznania *de iure*. W sierpniu 2024 r. premier tego państwa Abdulla Aripow odwiedził Kabul (do dziś pozostaje najwyższym rangą według zajmowanego stanowiska politykiem, który złożył taką wizytę od czasu przejęcia władzy przez talibów). Od września 2024 r. w Taszkencie rezyduje oficjalny ambasador IEA, co zdarza się bardzo rzadko w przypadku nieuznanego oficjalnie państwa. Z uwagi na bliską współpracę na poziomie dyplomatycznym można spodziewać się, że Uzbekistan będzie pierwszym państwem Azji Centralnej, które zdecyduje się formalnie uznać władzę talibów.

W ambasadach w Aszchabadzie, Astanie i Biszkeku rezydują afgańscy *chargé d'affaires*. Z tych trzech stolic tylko ta pierwsza, mająca historycznie najlepsze w sąsiedztwie relacje z Kabulem, nawiązała z talibami bliskie stosunki polityczne. Afganistan jest dla Turkmenistanu, podobnie jak dla Uzbekistanu, newralgicznym partnerem regionalnym. Z kolei władze kazaskie unikają stosowania nazwy „Islamski Emirat Afganistanu”, a współpracę ogniskują niemal wyłącznie wokół spraw praktycznych (przede wszystkim handlu i łączności). Kirgistan angażuje się w relacje z Afganistanem w najmniejszym stopniu ze wszystkich państw regionu. Również rząd w Kabulu nie uważa stosunków z Biszkekiem za priorytetowe – skupia się na zacieśnianiu więzi z silniejszymi graczami.

Szczególny przypadek stanowi Tadżykistan, mający najgorsze relacje z talibami i najostrożniej odnoszący się do radykalnego islamu. Rząd Emomalego Rahmona nigdy nie utrzymywał dobrych stosunków z południowym sąsiadem, a sam prezydent wielokrotnie ostrzegał przez talibami jako poważnym zagrożeniem. Współpraca z rządem Afganistanu może jednak okazać się dla Duszanbe konieczna ze względów bezpieczeństwa – może pomóc zminimalizować zagrożenie zarówno atakami terrorystycznymi ze strony PI-Ch, jak i rekrutacją obywateli Tadżykistanu do islamskich bojówek.

Ważnym dla państw Azji Centralnej obszarem kooperacji z Kabulem jest transport – w pierwszej kolejności transafgańska linia kolejowa (potencjalnie łącząca Azję Południową

przez Uzbekistan z biegnącym przez Kazachstan Korytarzem Środkowym, a także prowadzącym poprzez Rosję Korytarzem Północnym). Ma ona kluczowe znaczenie dla Taszkontu, ale odgrywa również istotną rolę dla Biszkeku z uwagi na możliwość integracji z linią kolejową Chiny–Kirgistan–Uzbekistan. Budowę nowych szlaków transportowych za znaczącą uznaje też Kazachstan – pozostaje ona jego priorytetem w zakresie relacji z Kabulem, gdyż mogłaby zapewnić dostęp do rynków Azji Południowej i tym samym zmniejszyć zależność od Rosji. Rozważa się również utworzenie linii kolejowej łączącej Tadżykistan, Afganistan i Turkmenistan.

Ponadto istotne jest partnerstwo w kwestiach energetycznych. Do podstawowych celów Turkmenistanu należy rozwój gazociągu TAPI, mającego łączyć złoża Gałkynysz z Heratem, a potencjalnie – przez terytorium afgańskie – również z Pakistanem i Indiami. 20 października Gurbanguly Berdimuhamedow, były prezydent, a nieformalnie wciąż najważniejszy polityk w państwie, odwiedził Afganistan, aby ocenić postępy nowego etapu budowy TAPI. Jego wizyta dowodzi, że rozwijanie relacji z tym krajem (szczególnie ze względu na powstający gazociąg, będący flagowym projektem rządu w Aszchabadzie) stanowi priorytet Turkmenistanu. Ponadto Afganistan to liczący się odbiorca turkmeńskiego prądu (w 2024 r. deklarowano 1,8 mld kWh).

Inne kraje także korzystają na współpracy energetycznej z Kabulem – Kirgistan i Tadżykistan eksportują do Afganistanu elektryczność. Istotne znaczenie ma też gospodarka wodna – w maju państwo to podpisało z Uzbekistanem porozumienie o wspólnym zarządzaniu wodami Amu-darii. Był to ważny krok w rozwoju stosunków między Kabulem a Taszkontem – wcześniej budowa afgańskiego kanału Kosz Tapa, odprowadzającego wodę z Amu-darii, z powodu zagrożenia dla rolnictwa wzbudzała niepokój strony uzbeckiej.

Coraz istotniejsza staje się również kooperacja gospodarcza między Afganistanem a Azją Centralną. Dotyczy to zwłaszcza Uzbekistanu – w 2024 r. handel między oboma państwami przekroczył 1,1 mld dolarów – oraz Kazachstanu (w tym przypadku wartość wymiany towarowej wyniosła 545 mln dolarów). Kazaski minister spraw zagranicznych odwiedził IEA w czerwcu br., aby przedyskutować współpracę w zakresie m.in. handlu, transportu i rolnictwa. Astana chce, aby handel z Afganistanem wzrósł do poziomu 3 mld dolarów rocznie, co dowodzi, że postrzega ona to państwo jako znaczący rynek zbytu.

Perspektywy i zewnętrzne ograniczenia

Państwa Azji Centralnej będą zacieśniały relacje z IEA przede wszystkim z uwagi na chęć współpracy z nim w obszarach gospodarki, transportu i energetyki, co umożliwi im dalszą dywersyfikację polityk zagranicznych i handlowych. Niewykluczone jednak, że dojdzie także do dalszego zbliżenia dyplomatycznego i oficjalnego uznania rządów talibów, szczególnie jeśli taką decyzję podejmie Uzbekistan oraz po wypracowaniu przez państwa regionu wspólnej strategii wobec Afganistanu i odprężeniu w stosunkach afgańsko-tadżyckich.

Powstanie centralnoazjatyckiej strategii względem IEA będzie zależało od dwóch czynników zewnętrznych. Pierwszy z nich to tarcia afgańsko-pakistańskie. Relacje Afganistanu i Pakistanu były napięte zarówno przed przejęciem władzy przez talibów, jak i po nim, co doprowadziło do wybuchu 9 października br. konfliktu, bezpośrednio wywołanego oskarżeniami o ukrywanie na terytorium pierwszego z tych państw Pakistańskich Talibów (TTP). 19 października strony zgodziły się na zawieszenie broni, ale sytuacja pozostaje

niestabilna, a rozmowy pokojowe nie powiodły się. Kruchy rozejm między Kabulem a Islamabadem może okazać się niewystarczający, by państwa Azji Centralnej realizowały swoje plany dotyczące szlaków transportowych i energetycznych prowadzących na południe kontynentu. Zagrożone są w pierwszej kolejności ambicje Turkmenistanu, który za kluczowy uznaje rozwój gazociągu TAPI, zależny od pokoju na afgańsko-pakistańskiej granicy. Wizytę Berdimuhamedowa w Afganistanie wkrótce po podpisaniu zawieszenia broni można więc traktować jako metodę zabezpieczenia przez Aszchabad własnych interesów. Brak działań wojennych pomiędzy Afganistanem a Pakistanem ma też istotne znaczenie dla państw, którym zależy na rozwoju transafgańskiej linii kolejowej, przede wszystkim Uzbekistanu.

Drugim czynnikiem wpływającym na strategię regionu wobec Kabulu jest Rosja, która nawiązała z talibami oficjalne relacje i uznała ich rządy. Chociaż państwa Azji Centralnej także dążą do normalizacji stosunków z Afganistanem, to inicjatywy regionalne nieuwzględniające Moskwy, takie jak formaty C5+1 i próby integracji wewnątrzregionalnej, stoją w sprzeczności z interesami chcącej zachować dominującą pozycję w tej części świata FR. Nie jest ona zatem zainteresowana wypracowaniem przez państwa Azji Centralnej niezależnej od niej strategii wobec Kabulu i dąży do tego, by koordynowały one z nią swoje polityki w tym zakresie.